GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 50 — Rok I. Włocławek, piątek 1 marca 1946 roku. Cena 2 złote

Dobra zapowiedź

Rozpoczęte dnia 15 lutego rokowania polsko czeskie opinia powitała nader życzliwie. Jest to bowiem zapoczątkowanie zbliżenia dwóch narodów słowiańskich, które mają wiele wspólnych dążeń i dużo wzajemnej zależności.

O pożytku tego zbliżenia rozmawiały już przed rokiem 1939 wróble na polskich dachach, ale, niestety, straszyły je odgłosy polityki filogermańskiej. Cel był bezporny, postulat istotny ale organizacja tych stosunków, ich uporządkowanie rozproszkowały się przez wiele ówczesnych poczynań, których ukoronowaniem był udział w niesławnym dziele rozbioru państwa słowiańskiego.

Oczywiste jest, że z pyłu politycznego nie tylko nie można wydobyć żadnego aktu zbliżenia, ale nawet nie jest się w stanie przypisać mu cnót polityczne kształcących.

Winę udziału w nieszczęsnym rozbiorze można jednak z całym spokojem przypisać tym, którzy większego oparcia w narodzie nie mieli. Być może powiodło się wytworzenie chwilowego rozgoryczenia, ale nie powiodło się unicestwienie zupełne idei zbliżenia.

Nie jesteśmy bezkrytyczni. Zdajemy sobie sprawę, że istnieje szereg zagadnień, na które poglądy obu państw nie są jednolite. Trwałe porozumienie musi się oprzeć na obustronnych ustępstwach. Nie chodzi nam, naprzykład, o dwa powiaty graniczne, tak zwaną ziemię zaolziańską. Chodzi o coś bardziej doniosłego — o słuszność sprawy, o to że ziemie te są od wieków etnograficznie polskie. Zamieszkuje tam lud z krwi i kości nasz.

W ogólnej linii polityki obu narodów są sprawy o wiele donioślejsze, niebezpieczeństwo groźniejsze nad małe zatargi. Niebezpieczeństwem tym jest zalew germański, któremu przeciwstawiać się musimy na przyszłość. Zbliżenie więc musi nastąpić w atmosferze pewnej rezygnacji osobistej, pod hasłem realistycznie politycznym i rzetelnie słowiańskim.

Oba narody z niezwykłą wytrwałością przeciwstawiały się prześladowaniu niemieckich zbirów. Oba pracowały nad wyzwoleniem wierząc w odbudowanie swojej niepodległości i ta właśnie walka stała się ostateczną platformą, na której odbywa się dalsze zbliżenie.

Jest to platforma słowiańska w tym sensie, że wywodzi wszystkie pierwiastki wspólnoty obu narodów; jest głęboko rzeczowa, bo oparta na świadomości, że świat, który wygrał wojnę 1918 roku nie umiał wygrać pokoju.

Trzeźwe spojrzenie, oparcie o zasady demokratyczne nie da się porwać nowym swarom i waśniom. Trzeba umieć stanąć na stanowisku zgodnym z wnioskami wypływającymi z dziejów.

W tej chwili jesteśmy świadkami działań wstępnych. W dalszym ciągu przyjdą czyny przyjaźni i porozumienia, co stanie się podkładem do dalszych procesów konsolidacji zbliżenia..

Do rokowań w Pradze obie strony przystąpiły w atmosferze przyjaźni. Oba państwa pragną porozumienia i współpracy, by zabezpieczyć się raz na zawsze przed pruskim „Drang nach Osten".

My Polacy pragniemy granicy sprawiedliwej i trwałej, która by oznaczając ziemie obu państw, nie oddalała ich od siebie.

Rzeczowe to podejście powinno się stać mostem do trwałego porozumienia.

Wiadomości odnośnie rokowań są dobrą zapowiedzią. **Andrzej Gryf.**

Nota Stanów Zjednoczonych w sprawie Hiszpanii

NOWY JORK, 28. 2. Prasa amerykańska donosi, że rząd amerykański wystosował oficjalną notę do rządu brytyjskiego w sprawie Hiszpanii.

Treść noty nie jest jeszcze opublikowana. Wiadomo jednak, że rząd amerykański podkreśla w tej nocie konieczność zastąpienia reżimu generała Franco przez rząd tymczasowy, który przeprowadziłby ponowne wybory.

O zamknięcie ruchu z Hiszpanią

PARYŻ, 28. 2. Minister Bidault omówił wczoraj sprawę przerwania komunikacji pomiędzy Francją a Hiszpanią.

Minister Bidault jest zdania, że w sprawie Hiszpanii należy odwołać się do Rady Bezpieczeństwa przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wracają do Polski

GDAŃSK, 28. 2. Na pokładzie statku „Banfora", który przybił do Nowego. Portu w Gdańsku przybył czwarty skolei transport żołnierzy polskich z Wielkiej Brytanii, pod dowództwem pułkownika Gorczyńskiego.

Ogółem powróciło dokraju 1999 żołnierzy: w tej liczbie 12 oficerów oraz 10 podchorążych z obozów repatriacyjnych dla wojska w Anglii południowej.

Marsz. Stalin zaproszony do Londynu

LONDYN, 28. 2. Archibald Sinclair, były minister angielskiego lotnictwa oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii zamierza zaprosić generalissimusa Stalina na uroczystości „Święta Zwycięstwa" do Londynu. Dzień „Święta Zwycięstwa" odbędzie się 20 kwietnia.

Sir Archibald Sinclair podkreślił, że głównym zadaniem, jakie stoi przed rządem Wielkiej Brytanii jest doprowadzenie do poprawy stosunków radziecko-angielskich. Wizyta generalissimusa Stalina — zdaniem Sinclaira — może zdecydować o nowym klimacie pomiędzy Moskwą a Londynem.

Posiedzenie Komisji Odszkodowań

BRUKSELA, 28. 2. W Brukseli odbyło się otwarcie posiedzenia Międzynarodowej Komisji odszkodowań wojennych, które otworzył minister Spaack.

30 tysięcy demonstruje przeciwko gen. Franco

PARYŻ, 28. 2. Nowe egzekucje jakich dokonano w Hiszpanii wywołały ponowną olbrzymią falę oburzenia we Francji.

Odbyły się liczne wiece protestacyjne i manifestacje w całej Francji.

W Paryżu, na wiecu, w którym brało udział 30 tysięcy osób liczni mówcy wystąpili ostro przeciwko generałowi Franco, potępiając teror jaki panuje w Hiszpanii. Tłumy witały owacyjnie republikanów hiszpańskich.

Żołnierze Andersa strzelają podczas zabawy

RZYM, 28. 2. W Margera, dwaj żołnierze należący do armii Andersa wtargnęli do sali, balowej gdzie odbywała się zabawa i rozpoczęli strzelanie do lamp mających kształt czerwonych gwiazd.

Kiedy znajdujący się na sali policjanci angielscy usiłowali ich uspokoić, żołnierze wycofali się z sali. Po jakimś czasie powrócili jednak w towarzystwie większej ilości żołnierzy Andersa uzbrojonych w karabiny maszynowe i rozpoczęli strzelanie.

W związku z tymi zajściami odbyły się w Margera liczne wiece protestujące przeciwko tym zajściom i zachowaniu się żołnierzy Andersa.

Komisja dla spraw Dalekiego Wschodu

LONDYN, 28. 2. Komisja dla spraw Dalekiego Wschodu rozpoczęła swe prace. Udział w niej biorą Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Holandia i inn.

Odczyt ministra Świątkowskiego

PRAGA, 28. 2. Na zaproszenie Czechosłowacji minister sprawiedliwości dra Drtiny wygłosił polski minister sprawiedliwości Świątkowski odczyt w praskim klubie Narodowym na temat reformy prawa polskiego. Na odczycie byli obecni oprócz dra Drtiny, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Massaryk, minister zdrowia dr Prohaska, poseł Polski minister pełnomocny Wierblowski oraz najwybitniejsi przedstawiciele świata prawniczego stolicy Czechosłowacji.

Z francuskiej komisji konstytucyjnej

PARYŻ, 28. 2. Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Francuskiego omawiała nowe artykuły opracowywanej konstytucji. Isnieją pewne trudności co do rozwiązania niektórych zagadnień. Jednym z nich jest sprawa, czy przyszły parlament ma być jedno czy dwuizbowy.

Polskie linie lotnicze

WARSZAWA, 28. 2. Po półrocznym okresie prac wstępnych przeprowadzonych w zmożonym tempie Polskie Linie Lotnicze „Lot" przystępują obecnie do uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej w kraju.

W 14 portach lotniczych przygotowano osłonę radiową oraz stacje badań meteorologicznych. Poza tym w Bazie Okęcie znajdować się będzie przyziemna obsługa techniczna.

Równolegle przebiegają prace wyszkoleniowe załóg. W pierwszym miesiącu roku bieżącego w szkoleniu brało udział: 12 radiooperatorów, 16 mechaników i 28 pilotów. Po zakończeniu nauki wszyscy oni przystąpią do pracy na liniach lotniczych.

Zamknięcie granicy

PARYŻ, 28. 2. Rząd francuski zarządził zamknięcie granicy francusko-hiszpańskiej poczynając od północy dnia 1 marca r. b. Stanowcza ta decyzja wywołała wielkie wrażenie w świecie politycznym oraz spowodowała wybuchy radości wśród narodu francuskiego, który w tej decyzji widzi pierwszy krok zdecydowanych i energicznych wystąpień przeciwko gen. Franco.

„Niszczyli pomniki ze względów wojskowych"

dalszy ciąg procesu w Norymberdze

NORYMBERGA, 28. 2. Prokurator Sawicki w dalszym ciągu prowadzi przesłuchanie głównego pomocnika Franka — dra Józefa Buehlera. Badania te dotyczą wszystkich przejawów postępowania niemców, z którymi Buchler miał jakikolwiek związek.

Między innymi prokurator Sawicki przeprowadził badania w sprawie rabunku polskich dzieł sztuki, wśród których znajdował się ołtarz dłuta Wita Stwosza.

Przyznał on, że wszystkie dzieła sztuki i zbiory polskie miały być skonfiskowane na podstawie rozporządzenia z 6 grudnia 1939 roku. Niemcy — twierdzi badany — traktowali Polskę nie jako kraj okupowany, lecz jako „Nebenland".

W dalszym ciągu Buchler oświadcza, że wywiezienie ołtarza dłuta Wita Stwosza nastąpiło na skutek decyzji Hitlera w roku 1940. Kierownikiem ekspedycji rabusiów, która udała się po ołtarz był burmistrz Norymbergi Seppel. Popełnił on samobójstwo w okresie kapitulacji Niemiec. **Zniszczenie pomników w Warszawie było „konieczne ze względu na akcję wojskową".**

Buchler nie omieszkał przy tym dodać, że w akcji tej nie brał udziału a cała wina leży również po stronie byłego ministrestwa informacji i propagandy w Berlinie, które celowo dążyło do obniżenia kultury polskiej.

W czasie rozprawy wyświetlono film z dokumentów znajdujących się w rękach rządu jugosłowiańskiego. Film ten ilustruje ścinanie toporem głów ludności cywilnej. Na filmie tym widać również drzewa z trupami ofiar powieszonych przez oprawców niemieckich.

Zdrajcy przed sądem

PRAGA, 28. 2. Przed sądem w Pradze stanął Novotny, renegat czeski oskarżony o współpracę z gestapo oraz aktywny udział w organizacjach hitlerowskich.

Sąd skazał Novotnego na 20 lat ciężkiego więzienia.

Chilijska lauretka Nobla podejmowana w Londynie

LONDYN. Odznaczona nagrodą literacką Nobla, chilijska poetka Gabriela Mistral, przybyła do Londynu po dłuższej podróży w Szwecji i Italii, gdzie propagowała poezję południowo amerykańską. Na bankiecne, zorganizowanym w Londynie przez trzy stowarzyszenia przyjaźni angielsko-chilijskiej, Radę Hiszpańską i Radę Brytyjską, poetka wygłosiła przemówienie, nawołując do szerzenia znajomości literatury płw.-amerykańskiej w języku hiszpańskim. Ze strony organizatorów przyjęcia lord Dondunalt, Graham White i lord Daviidson, wygłosili przemówienia na cześć Gabrieli Mistral, poetki-laureatki Nobla.

P. S. L. nie chce przystąpić do bloku

WARSZAWA, 28. 2. W Warszawie odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej stronnictw politycznych.

Na wstępie przedstawiciel PPS Hohwelt w przemówieniu swoim podkreślił konieczność porozumienia dla zdrowego rozwoju demokracji polskiej. Robotnicy i chłopi powinni kroczyć drogą wspólnych dążeń dla dobra kraju. Chłopi nie mogą odgrywać roli języczka uwagi. Chcemy — powiedział ob. Hohwelt — by PSL poszło z nami. Toczymy wojnę o chleb i wolność.

Przedstawiciel PSL Laskowski odczytał odpowiedź na propozycje CKW PPS i PPR, zawierającą szereg sprzeciwów, poczym przedstawiciele PSL opuścili salę.

Przedstawiciel PPR stwierdził, że odpowiedź odmowna PSL przejdzie do historii jako czynnik roz[illegible] narodu.

Strajkujący zatrzymują pociąg

LONDYN, 28. 2. 10 tysięcy strajkujących robotników zatrzymało w Madrasie przejeżdżający pociąg-ekspres, obrzucając przedziały pierwszej klasy kamieniami i wznosząc wrogie okrzyki przeciwko władzom Wielkiej Brytanii.

Policja została zmuszona do użycia broni i dopiero wtedy pociąg mógł przejechać.

Będą się uczyć

BERLIN, 28. 2. Międzysojusznicza Rada Kontrolna wydała decyzję na podstawie której powołano specjalną komisję edukacyjną dla niemieckich dzieci.

W związku z tym zostaną przeprowadzone specjalne kursy antyhitlerowskie, a w szkołach berlińskich jako przedmiot obowiązkowy będą studia nad procesem norymberskim.

Obecnie opracowuje się szczegółowy plan wysłania grupy nauczycieli niemieckich do Norymbergi, gdzie będą musieli zapoznać się z przebiegiem rozpraw oraz z całym materiałem dowodowym.

Dotychczasowy system pogadanek dla klas wyższych, w czasie których omawiano przebieg procesu norymberskiego zostanie zastąpiony odpowiednio przeprowadzoną nauką ujętą w sposób systematyczny.

„Święta wojna"

KAIR, 28. 2. **Fala protestów przeciwko obecności wojsk brytyjskich w Egipcie stale wzrasta. Robotnicy egipscy oraz studenci wyznaczyli na najbliższy piątek rozpoczęcie „świętej wojny" przeciwko Wielkiej Brytanii.**

Sytuacja jest w chwili obecnej bardzo naprężona. Premier egipski Sitki Pasza oświadczył, że Egipt nie pójdzie na żadne kompromisy. Rząd egipski złożył na ręce ambasadora Wielkiej Brytanii notę, w której żąda natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu.

Dopiero po wycofaniu wojsk angielskich — stwierdza nota — wytworzy się właściwa do pertraktacji atmosfera.

Rząd angielski ze swej strony złożył notę, w której stwierdza między innymi, że cztery samochody ciężarowe, wjeżdżające w tłum demonstrantów i powodując ofiary wśród ludności nie uczyniły tego umyślnie. Starcie samochodów z tłumem nastąpiło na skutek gromadzenia się ludzi, co pociągnęło za sobą ofiary.

Samochody dla Polski

GDYNIA, 28. 2. Do portu w Gdyni zawinęły cztery statki załadowane samochodami i motocyklami przeznaczonymi dla Polski.

Ogółem przybyło 700 samochodów i motocykli.

Kara śmierci

ŁÓDŹ, 28. 2. Przed sądem Specjalnym w Łodzi stanęli dwaj volksdeutsche: Jan Tuchler i Paweł Bergman. W okresie okupacji pełnili oni służbę dozorców więziennych w Radogoszczu, służąc w szeregach policji niemieckiej.

Na Bergmanie, który służył w niemieckiej żandarmerii od 1940 roku ciążyły zarzuty znęcania się nad więźniami i maltretowania ich w okrutny sposób.

Świadek Jerzy Kocman stwierdził, że przebywający w więzieniu w Radogoszczu został silnie pobity przez oskarżonego Bergmana.

Siostra cioteczna Tuchlera Janina Sawicka, zeznaje, że brat jej został przymuszony do podpisania volklisty przez jego kochankę Przybylską.

Dalsi świadkowie potwierdzili tezy oskarżenia.

Sąd, uznając winę oskarżonych za dowiedzioną, wydał wyrok skazujący obu na karę śmierci.

Repatrianci z Z. S. R. R.

MOSKWA, 28. 2. Do Polski przybył transport repatriantów ze Związku Radzieckiego liczący 23 tysiące osób, przewiezionych z Kazakstan.

W marcu przybyć ma 52 transporty liczące 62 tysiące osób z Krasnojarska, Irkucka i innych terenów Syberii. Przybędą również repatrianci z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Będą to głównie rolnicy. Rząd radziecki przeznaczył dla tych transportów 14 tysięcy wagonów. Ogółem przybędzie 300 tysięcy repatriantów.

Po zajściach w Tel Aviv

TEL AVIV, 28. 2. Władze brytyjskie, które przeprowadziły śledztwo w związku ze zniszczeniem samolotów angielskich na lotnisku w Tel Aviv, stwierdziły wysokość szkód wyrządzonych przez spalenie samolotów. Są one znaczne.

Specjalna komisja Żydowska znajdująca się we Włoszech udaje się do Kairu celem omówienia sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z ostatnimi zajściami.

Linczowanie Europejczyków

LONDYN, 28. 2. W Indochinach wybuchł strajk robotników. Jednocześnie wybuchły zamieszki. Zanotowano wypadki linczowania europejczyków.

Czyżby nowe zamieszki w Chinach?

LONDYN, 26. 2. Delegat dr Wellington — Koo przed samym wyjazdem otrzymał telegraficzne polecenie swojego rządu wstrzymania wyjazdu z Londynu i pozostania tam do dalszych instrukcji.

Dary Szwedzkiego Czerwonego Krzyża

LUBLIN, 28. 2. Delegacja Szwedzkiego Czerwonego Krzyża przybyła do Lublina przywożąc z sobą 267 łóżek szpitalnych i 4 tysiące kg. mleka w proszku. Mleko zostało przeznaczone dla jednego ze szpitali.

Podróż Churchilla po Ameryce

NOWY JORK, 28. 2. Były premier brytyjski Winstone Czurchill, który jak wiadomo, bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, spotka się z Prezydentem Trumanem i wraz z nim uda się do stanu Missouri, gdzie wygłosi szereg przemówień.

W dniu wczorajszym otrzymał Churchill dyplom doktora honoris causae na Florydzie na jednym z uniwersytetów. W związku z tym wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że w podeszłym wieku otrzymuje wiele dyplomów uniwersyteckich, ale jako młody człowiek miał trudności w nauce. Dowcipne to przemówienie zostało podane w całej prasie amerykańskiej.

Ukryli łup na cmentarzu

Ostatnio w Bydgoszczy dokonano zuchwałego rabunku sklepu spożywczego. Skradziono 450 bg. cukru znajdującego się w sklepie na przydział dla ludności pracującej.

Wydział Śledczy Milicji Obywatelskiej stwierdził, że przestępcy ukryli swój łup częściowo w grobowcu cmentarnym, część zaś zakopali w lesie rynkowskim.

Trzech złodziejów ujęto i osadzono w więzieniu przy Wałach Jagiellońskich. Staną oni przed sądem doraźnym.

Przyjazd ambasadora Kota

WARSZAWA, 28. 2. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie Kot i szef polskiej misji wojskowej Sidor przybyli we wtorek do Warszawy.

Nowy rząd w Iraku

LONDYN, 28. 2. Jak donosi Agencja Reutera w Bagdadzie premier Tawfik Assuwaidi utworzył nowy rząd, w którym prócz stanowiska premiera objął tekę ministra spraw zagranicznych. Kryzys rządowy w Iraku trwał więc 24 godziny.

Polskie kutry

GDYNIA, 28. 2. Polska delegacja rybacka zidentyfikowała w niemieckich portach 40 kutrów zrabowanych swego czasu przez niemców.

W ten sposób nasz przemysł rybacki wzbogaci się o 40 jednostek zdatnych do połowów.

W sprawie Indii

LONDYN, 28. 2. W środę odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu w sprawie sytuacji jaka wytworzyła się w Indiach.

Dziesiąty dzień procesu N. S. Z.

Mord na lotnisku

W dziesiątym dniu procesu przywódców NSZ zeznawał skolei, oskarżony Kazimierz Safita pseud. „Dubicz". Akt oskarżenia zarzuca mu należenie do NSZ, posiadanie broni palnej bez pozwolenia i pełnienie funkcji zastępcy komendanta powiatowego NSZ, na powiat kraśnicki.

Oskarżony przyznaje się do należenia do NSZ i posiadania pistoletu, rakietnicy i amunicji, zaprzecza natomiast pełnienia jakiejkolwiek funkcji w organizacji, twierdzi, że pod koniec czerwca zażądał zwolnienia go z NSZ, co otrzymał w pierwszych dniach lipca. W NSZ mianowano go podporucznikiem. W aktach sprawy znajduje się wniosek nominacyjny, oraz wniosek o nadanie „Saficie" krzyża zasługi.

Dalej prokurator zadaje pytania dotyczące broni. Safita tłumaczy się, że w domu, w którym mieszkał, stacjonowało przejściowo NKWD, które miało w piwnicach składy broni. Gdy NKWD wyprowadziło się, rewolwer, rakietnice i amunicję znalazł w piwnicy. Było to w maju.

Prok. — Dlaczego oskarżony nie odniósł broni do milicji?

Osk. — Bałem się, że mnie zaaresztują.

Prok. — A po ogłoszeniu amnestii?

Osk. — Po ogłoszeniu amnestii, to chciałem najpierw przekonać się co robią z ludźmi, którzy się zgłaszają, a potem to mnie zaaresztowali.

Prok. — Oskarżony miał broń przez 4 miesiące, jeżeli się bał jej oddać, to dlaczego po prostu jej nie wyrzucił.

Osk. — Nie miałem możności.

Oskarżony Szweda

Po przerwie popołudniowej Sąd przyzywa osk. Jana Szweda (ps. „Wywiadowca") aresztowanego 3 października 1945 roku.

— Do NSZ przystąpiłem w 1943 roku i wprowadzony zostałem przez „Mundka" (osk. Szulakowski). Funkcji żadnej nie pełniłem, poza tym, że dwa razy dostarczyłem prasę oskarżonemu Pasierbskiemu. Były to gazety „Szczerbiec" i „Wielka Polska". Otrzymałem to w Chełmie na targu od „Opony" (osk. Łojek) o którym wiedziałem, że jest członkiem NSZ. Pewnego dnia, kiedy przyszedłem do domu, (było to w maju ubiegłego roku), zastałem u siebie kilku ludzi, których przyprowadził „Roman". Pytał o drogę do wsi Maziarni i o Pasierbskiego i o lotnisko. Zawiozłem ich do lasu.

Po napadzie na lotnisko, ażeby mieć już raz spokój sprzedałem krowę konia i wyprowadziłem się do Chełma — takie oświadczenie złożył oskarżony dzisiaj przed sądem.

Oskarżony Szulakowski

Sąd przywołuje Szulakowskiego Edmunda (pseud. „Mundek"), oskarżonego o prowadzenie skrzynki pocztowej dla NSZ, oraz dezercję z wojska.

Szulakowski zeznaje, że we wrześniu 1944 roku wstąpił do Wojska Polskiego, a w listopadzie zjawił się u niego niejaki „Kania" i pokazał mu rozkaz, w którym była mowa o mającej nastąpić zmianie ustroju państwa i rządu.

W tym czasie oskarżony pełnił funkcje krawca w Oficerskiej Szkole Broni Pancernej i wkrótce potem oskarżony zdezerterował. W maju 1945 roku zabrał go „por. Jacek" do oddziałów leśnych w charakterze krawca. 2 czerwca wyjechał oskarżony z oddziałem pod Rejowiec, gdzie odbyła się koncentracja oddziałów NSZ.

Prok.: — Czy dowódcy nie przemawiali, że musi przyjść rząd londyński, że wy, to znaczy NSZ, będziecie górą, że będziecie wieszali i strzelali pracowników Bezpieczeństwa i członków PPR?

Osk.: — Tego „Szary" nie mówił.

Sąd odczytuje zeznania oskarżonego: „Gdy przyjdzie rząd londyński, my będziemy górą i będziemy wieszać i strzelać urzędników Bezpieczeństwa i członków PPR".

Rozprawę odroczono do następnego dnia.

Protest kobiet

PARYŻ, 27. 2. Sekretariat Międzynarodowej Federacji Kobiet w imieniu zorganizowanych 81 milionów członkiń ogłosił protest przeciwko krwawym rządom Franco. Zwłaszcza skazanie Garcia, bohatera narodowego Francji jest obelgą dla narodu francuskiego. Policzek wymierzony Francji musi być pomszczony, a w tym celu należy bezwzględnie wystąpić z żądaniami aby Franco ustąpił.

Z życia kobiety

Opieka nad matką

Dnia 8 marca przypada ogólnoświatowy dzień kobiety. Dzień ten społeczeństwa świata cywilizowanego poświęcają matkom, żonom i siostrom, które w twardej walce o byt są dzielnymi towarzyszkami, a nieraz i opiekunami bliźnich.

Zadanie jakie spełniły u nas w Polsce kobiety nie wymaga chyba żadnych szczególnych dowodów. Tysiące i dziesiątki tysięcy faktów mówią aż nadto wyraziście zarówno o wytrwałości w okresie okupacji, jak i bohaterstwie zarówno w kraju, jak i w obozach.

W każdej dziedzinie naszego życia napotykamy liczne kobiety, których energia, przedsiębiorczość a niejednokrotnie uzdolnienia stawiają je w szeregach dzielnych pracowników.

Na przestrzeni dziejów kobiety wywalczyły sobie liczne prawa, zdobyły możność udziału w życiu społeczno politycznym. A przy tym pozostała im jeszcze do wypełnienia rola matki i opiekunki. W okresie działań wojennych liczne z pośród kobiet stanęły w szeregach sanitariuszek pełniąc służbę samarytańską nieraz niemniej niebezpieczną niż udział w akcji wojennej, w której też brały udział.

Poza tym niezwykle doniosłym i odpowiedzialnym zadaniem jest wychowanie dzieci na uczciwych i prawych obywateli.

To też w obliczu tych zagadnień potrzebna jest specjalna opieka prawna, która powinna być przeprowadzona na drodze prawnej nad kobietą — matką, zarówno w okresie przed porodem jak i po przyjściu na świat dziecka.

Ministerstwo zdrowia opracowuje projekt ustawy, w której, między innymi, przewidziany jest przydział wyprawki dla każdego niemowlęcia.

Wykonaniem tych wyprawek ma się zaopiekować Liga kobiet, która rozpoczęła już prace przygotowawcze w tym kierunku.

I jeszcze jedna uwaga. Ministerstwo Zdrowia przewiduje w swoim projekcie zwiększenia wyżywienia zarówno matki, jak i dziecka, przez przydzielanie bez względu na to czy matka jest zatrudniona, czy nie kartek I kategorii.

Nie zapomniano również o bardzo istotnym zagadnieniu wyżywienia dzieci w wieku szkolnym. Trzeba stwierdzić, że sprawa ta budziła wiele uwag krytycznych. Przecież dziecko w okresie szkoły, przy intensywnej pracy potrzebuje wzmożonego wyżywienia. Jest to przy tym ten wiek, kiedy organizm wymaga wzmocnienia. Braki odbijają się w wieku późniejszym na organizmie i zdrowiu przyszłych obywateli.

Wiemy, że szereg instytucji społecznych dąży w tym samym kierunku. Między innymi akcja społeczna Ligi Kobiet zmierza do wzmożenia opieki nad dzieckiem i matką.

Kobieta, odczuwając tę opiekę w sposób konkretny, nie będzie już tracić dużej ilości energii na walkę o poprawę bytu, a przez to jej praca stanie się wydatniejsza, a zdrowie nie będzie narażone na szwank.

(j.).

Zjazd Ligi Kobiet

WARSZAWA, 28. 2. W zakończeniu obrad Zjazdu Ligi kobiet w Warszawie powzięto trzy następujące rezolucje:

1. W sprawie procesu w Norymberdze — Liga kobiet wzywa Trybunał Międzynarodowy; aby zarzucił niepotrzebną kurtuazję w stosunku do oskarżonych i wydał jaknajszybszy wyrok.

2. W sprawie rozpanoszonego bandytyzmu w Polsce — Liga, kobiet wzywa Rząd Polski do jak najenergiczniejszej akcji przeciwko bandytom i zlikwidowania zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych bandytyzmu polskiego.

3. W związku z zapowiedzianym zmniejszeniem dostaw UNRRA Liga Kobiet protestuje przeciwko postępowaniu krzywdzącemu Polskę najbardziej dotkniętą przez działania wojenne.

Nadto Liga kobiet wystosowała apel, aby wybory przeprowadzone w najbliższym czasie w Polsce były przejawem jedności Narodu.

21

U wrót wolności

Siedziało się wśród czterech ścian upstrzonych tysiącami rozgniecionych pluskiew w kompletnej izolacji od świata. Nieraz późnym wieczorem, gdy fantastycznie pokurczeni z zimna więźniowie spali już pod naciągniętymi na głowy kocami, a księżyc chodził sobie sam po izbie, Edmund, sypiający pode mną pukał nogą w deski, na których leżał mój siennik.

— Spisz już?

— Nie.

— A chcesz gadać?

— Późno już, ale mów.

— Bo widzisz to wszystko idzie tak my właściwie liczymy? Ci daleko i tamci jeszcze dalej. Zima będzie długa, a dopiero późną wiosną coś zaczną. A kiedy do nas to przyjdzie?

Milczał chwilę i raptem zapytał.

— Jak myślisz — czy tak z jednym płucem długo jeszcze może człowiek pociągnąć? No, a tak w dobrych warunkach, na wolności...?

— Będziesz pił psi szmalec i pociągniesz nawet z połową jednego płuca — uspokajałem go z uśmiechem.

— A co do tamtego, wiesz — musiałem mówić ostrożnie, bo taki drań dozorca często wprost z nudów podsłuchiwał pod drzwiami — cóż my bracie wiemy? Nic. Przecież tego skrawka gazety, co go Kazik przyniósł z wachmańskiego ustępu. Musi się coś robić — wmawiałem w niego, a raczej w siebie — Coś jest, że więźnie nie ciuchy zwożą z różnych dziur do nas, do magazynu w kościele. Mówię ci, ewakuują tam głębiej w kraju więzienia.

Ale Edmund nie dał się łatwo przekonać. To, co mu mówiłem było już tak obgadanym przez wszystkich tematem, że nie mogło pobudzić do nowych refleksyj i wniosków.

— Bo widzisz to wszystko idzie tak wolno, tak przeraźliwe wolno — upierał się — a my tu siedzimy, wiesz, jak w ciemnym, pochyło biegnącym lochu w którym gdzieś, tylko nie wiadomo gdzie — czycha na nas niechybnie bezdenna studnia, a tam jest już koniec wszystkiego, co wiąże nas z życiem. Staczamy się ku niej spychani zbrodniczymi rękoma wachmanów i obezwładniającym tchnieniem choroby, czepiając się ścian pazurami. Tego muru, jaki wystawiono za naszymi plecami, na drugim końcu lochu — na drodze do życia, nie potrafimy sami zwalić. Może go zburzyć tylko potężny taran przewalającej się przez nasz kraj wojny.

Na przekór temu, co mówił Edmund, burza szła na nas w siedmiomilowych butach.

Któregoś dnia, w połowie stycznia powiedziałem do swoich kolegów.

— Już piąta ciężarówka przejechała koło nas od rana. Teraz znów wali jedna z przyczepką.

Nie wywołało to na nich żadnego wrażenia. Dalej wiązali swe węzełki, ściągając jeden drugiemu wybrane, lepsze kawałki sznurka. Ciężarówki jeździły tędy często, a że przejechało ich akurat sześć i to w jedną stronę— na zachód — mogło być równie zbiegiem okoliczności.

Uszczypliwy Ignac Lisek, z którym sprzeczałem się nieraz z nudów namiętnie o byle głupstwo, tak, żeby wogóle coś mówić — bąknął z jadliwie.

— Ewakuują się z Łodzi. Zobaczycie, będzie dziś lepszy obiad.

Mnie jednak coś przykuwało do tej zaśnieżonej szosy i gdy po godzinie naliczyłem już dwadzieścia parę ciężarówek, przeważnie z przyczepkami i załadowanych wysoko skrzyniami — miałem prawie pewność, że to nie przypadkowy ruch na drodze, ale jakaś planowa akcja.

Gdy wydano obiad obok naszego więzienia przeleciało już w tumanie śniegu około dwustu samochodów. Do wieczora naliczyłem ich przeszło czterysta. Gejot

(Dalszy ciąg nastąpi)

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach

W związku z trwającą akcją wysuwania robotników na stanowiska kierownicze w poszczególnych Zjednoczeniach Przemysłu Spożywczego, przemysł ten kieruje obecnie na specjalne kursa szkoleniowe dla robotników, organizowane przy „Technicum" bytomskim przez Ministerstwo Przemysłu — 50 kandydatów spośród załóg robotniczych poszczególnych fabryk przemysłu spożywczego. Kandydaci ci, to najbardziej wyróżniający się w pracy element robotniczy, pracujący w swoim zawodzie przynajmniej przez 5 lat, posiadający ukończoną szkołę powszechną, w wieku od lat 25 do 40. Kandydatów na kurs kierują Rady Zakładowe fabryk z tym zastrzeżeniem, że muszą oni abyć zatwierdzeni przez dyrekcje. Zostają oni na miejscu, w Bytomiu, poddani specjalnemu egzaminowi przez Komisję Kwalifikacyjną.

Przyjęci na kurs kandydaci korzystać będą z internatu i stołówki, a niezależnie od tego będą pobierać uposażenie, należne im w zakładach pracy.

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś na Starym Rynku	PIĄTEK	Budzisława
TEATR	1	Ile razy marzec mgła [uraczy,
Ziemi Kujawskiej	MARCA	tyle niepogody w lecie [znaczy
Niedziela, 3.III. o 7 wiecz.	Albina	Słońce:
Wodewil wojskowy p. t. „Na wesoło"		wschód o godzinie 6.24 zachód o godzinie 17.14

W lusterku

Przede wszystkim picie

Ludzie chorego, lub dziecko mając
gdy zagrzać coś pilnie zlecono
prąd oszczędzając — starym zwyczajem
alkohol chcą użyć skażony.

Ale go znaleźć w Włocławku w sklepie
lub nabyć niech ktoś sprobuje:
wódka i owszem... bo pewno się lepiej
sprzedawcom się to kalkuluje.

Agapit.

Ze straży pożarnej. Pisaliśmy już o trudnościach z jakimi musi walczyć straż pożarna na terenie naszego miasta i powiatu. Ogromne szkody w sprzęcie dokonane przez okupanta niemieckiego i straty w ludziach dają się odczuwać niejednokrotnie.

Niemniej praca w tym kierunku postępuje wytrwale naprzód. Miejska straż pożarna ulepsza wyszkolenie, przeprowadzając szereg ćwiczeń i wykładów. W miarę sił i możności uzupełniany jest sprzęt. Niestety brak środków materialnych nie pozwala przeprowadzić, zamierzeń w odpowiednim zakresie.

Stwierdzić jednak należy, że zrobiono już wiele.

Nie ustaje też praca w całym naszym powiecie. Po zabezpieczeniu ocalonego sprzętu przystąpiono do szkolenia kadr strażackich i uzupełnienia strony organizacyjnej. W 55 oddziałach straży ochotniczych liczących około 1400 członków mamy na terenie naszego powiatu 3 samochody strażackie, 18 motopomp, a dalej, między innymi, 22 wozy konne, 52 sikawki i około 5 i pół tysięcy metrów węża, nie licząc bosaków, drabin, toporków, beczek i td.

Jest to jeszcze bardzo mało naturalnie. Niemniej początku odbudowy dokonano, a miasto Włocławek posiada oddział straży dobrze wyszkolony i stosunkowo nieźle zaopatrzony.

W trosce o dalszą rozbudowę oddziałów ochotniczej straży pożarnej komendant powiatowy i naczelnicy rejonowi zamierzają przeprowadzić dalsze szkolenia.

Praca ta nie jest łatwa i wymaga dużego doświadczenia. Chodzi o przygotowanie kadr tych, którzy strzegą od ognia mienia i dobytku obywateli. Niejednokrotnie akcja ta wymaga nie tylko wyszkolenia, ale i odwagi oraz poświęcenia. Chodzi więc nie tylko o siły i możliwości fizyczne, ale i siłę charakteru.

Tragiczna śmierć chłopca. Onegdaj zdarzył się we Włocławku wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 12 letniego chłopca.

Tadeusz Kwiatkowski zamieszkały przy ul. Stodólnej 58/60 wyszedł do parku. Zaniepokojona dłuższą nieobecnością matka zwróciła się do komisariatu Milicji Obywatelskiej, który ustalił, że Tadeusz Kwiatkowski otrzymał w parku narty, na których usiłował zjechać z pochyłości wybrzeża przy Zgłowiączce. Nie będąc w stanie zahamować chłopak nie panując nad pędem zjechał w nurty Wisły i utonął.

Pomimo usilnych poszukiwań zwłok chłopca dotychczas nie wydobyto.

Tadeusz Kwiatkowski urodził się 2. 10.1934 roku. Liczył więc lat 12.

Komisariat Wodny Milicji Obywatelskiej prowadzi energiczne poszukiwanie zwłok ofiary tragicznego wypadku.

Za pędzenie bimbru. Wydział karny Sądu okręgowego rozpatrywał sprawę o wyrób bimbru. Na ławie oskarżonych zasiedli Stanisław Sadowski, zamieszkały w Piaszczynie, Stanisław Krajewski w Leopoldowie i Walenty Sołtysiński zamieszkały w Mileniecie.

Sąd skazał: Sołtysińskiego na 1 miesiąc aresztu i 2 tysiące grzywny, Krajewskiego na 1 miesiąc aresztu i 2 tysiące grzywny, Sadowskiego zaś na 2 tygodnie aresztu i 500 zł. grzywny.

ZŁOŻONE OFIARY:

Pracownicy Banku Gospodarstwa Krajowego w Włocławku złożyli w PCK 215 złotych, zamiast udziału w karnawałowym wieczorze tanecznym.

Z BRZEŚCIA KUJAWSKIEGO

Wezwany przez ob. Burmistrza ob. Pawłowski Andrzej, składa zł. 500 na budowę pomnika polskich żołnierzy i wzywa obywateli:

1. Kadronia Jana.
2. Hadrowicza Stanisława z Brześcia Kujawskiego do złożenia ofiary na ten cel.

RADIO

SOBOTA, 2 marca

Dziennik — 7.00, 7.45, 14.00, 19.30, 23.00.
Poszukiwania rodzin — 15.10, 21.30, 23.30.
Muzyka — 7.15, 7.50, 12.20, 13.00, 17.10, 19.00, 20.00, 21.30, 23.15, 0.45, — 2.00.
Audycje specjalne — 16.00 — dla dzieci
Pieśni i arie — 12.20, 17.10.

ZAWIADOMIENIE

Kierownicy Kin Bałtyk i Polonia po porozumieniu się z Pow. Radą Zw. Zawodowych, ogłaszają: z dniem 1.3. 46 r. w kinach w Włocławku wprowadza się 50% zniżkowe bilety wstępu, które otrzymać będzie można w dni powszednie. W kinie Polonia od godz. 13-tej do 14-tej na pierwszy seans to jest na godz. 17-tą i od 14 do 15-tej na drugi seans rozpoczynający się o godz. 19-tej. W kinie Bałtyk od godz. 13.30 do 14.30, na pierwszy seans, to jest na godz. 17.30 i od godz. 14.30 na drugi seans rozpoczynający się o godz. 19.30

W niedziele i święta sprzedaż biletów o dwie godz. wcześniej. Bilety otrzymać można na podstawie legitymacji i talonu, które można nabyć w Pow. Radzie Zw. Zawodowych we Włocławku ul. Słowackiego 1, pokój Nr. 8 w godz. urzędowych od godz. 8 do 15-tej.

Pow. Rada Zw. Zawodowych m. Włocławka

Dnia 1.3. br. to jest dzisiaj o godz 18-tej. Sekcja Bokserska „Zryw" zwołuje zebranie bokserów oraz zapisy na nowych bokserów, zaznaczając, że uczęszczać na treningi mogą sympatycy ZWM.

Zapisy będą odbywały się podczas zebrania w Sekretariacie ZWM.

Wszystkich sportowców prosimy o punktualne przybycie.

K.S.Z.W.M. „Zryw"

PRZYPOMINAMY Sz. Kolegom i Koleżankom, że w dniu 2-go marca br. w naszej świetlicy Kuj. Stow. Techn., przy ul. POW 6 parter odbędzie się

WIECZÓR TOWARZYSKI

połączony z zabawą taneczną. Początek o godz 8-mej.

Zarząd.

WEZWANIE

Wzywa się wszystkich repatriantów, którym przydzielono nieruchomość miejską na terenie miasta Włocławka do osobistego zgłoszenia się w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 marca 1946 r. w Powiatowym Oddziale PUR, ul.3 Maja 11, II piętro, pokój Nr. 1.

Kierownik Pow. Oddz. PUR.
K. Mogilski

Ogłoszenia drobne

JESZCZE są miejsca na kursie języka angielskiego — Oxford Englisch

Zapisy i informacje: Kancelaria Gimnazjum Ziemi Kujawskiej godz. 5—6.

Początek wykładów 1 marca o godz. 5 pp.

PROSZĘ o zwrot portfelu skórzanego z dokumentami PKP na nazwisko: Dankiewicz Wacław. Włocławek, POW 15 m. 4.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Jóźwiak Stanisław Szczutkowo, pow. Włocławek.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Skibiński Władysław. Szczutkowo, pow. Włocławek.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Ptaszyński Konstanty. Ustrońska Kolonia, pow. Nieszawa.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko: Kłosowski Jan, Witoldowo, gm. Osięciny.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko: Lizik Bolesław, Kościelna Wieś, gm. Osięciny.

UNIEWAŻNIAM kartę żywnościową I kat. na nazwisko Sobucki Władysław, zam. Mostowa 7/9

Wszyscy idziemy!

Będziemy się bawić!... Gdzie? — U drukarzy,
Taka okazja rzadko się zdarzy,
Tam się zobaczyć z Tobą spodziewam
2 marca w sali Muzeum!

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8 do 12 i od 2 do 5-tej. W soboty od 8 do 12-tej.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, Ul. BRZESKA 4. Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ. K — 08-57

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. Drukarnia Diecezjalna, Włocławek. Brzeska 4. Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne.